VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 27)**

z dnia 12 kwietnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 27)

12 kwietnia 2016 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji zadań określonych w ustawie o wyścigach konnych oraz w zakresie nadzoru właścicielskiego nad torem wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie;

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wyścigach konnych (druk nr 356).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Lech** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kutyła** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Maciej Janicki** dyrektor Biura Audytu i Kontroli Ministerstwa Skarbu Państwa, **Piotr Brabander** dyrektor Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków w Urzędzie m.st. Warszawy, **Marek Wachel** główny specjalista z Sekcji Hodowli w Zespole Nadzoru Właścicielskiego Agencji Nieruchomości Rolnych, **Tomasz Chalimoniuk** p.o. prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, **Włodzimierz Bąkowski** dyrektor Oddziału Służewiec Totalizatora Sportowego, **Jarosław Szmyt** członek Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Hodowców Koni Pełnej Krwi Angielskiej, **Andrzej Stasiowski** dyrektor biura Polskiego Związku Hodowców Koni, **Adam Wyrzyk** trener, przedstawiciel Polskiego Związku Hodowców Koni Arabskich, **Bolesław Borysiuk** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”, **Mariusz Gołębiowski** zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Aleksander Kiliańczyk** członek zarządu Związku Zawodowego Centrum Młodych Rolników oraz **dr Marta Pietrzyk** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost, Ewa Orłowska i Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki i Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje: punkt pierwszy – rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli realizacji zadań, określonych w ustawie o wyścigach konnych oraz w zakresie nadzoru właścicielskiego nad torem wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie; punkt drugi – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wyścigach konnych, druk nr 356.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę uwag, stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują.

Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi otrzymała informację Najwyższej Izby Kontroli na temat wyników kontroli realizacji zadań, określonych w ustawie o wyścigach konnych oraz w zakresie nadzoru właścicielskiego nad torem wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie. O przedstawienie informacji proszę reprezentanta NIK.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Kutyła:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowne panie i panowie. Nazywam się Wojciech Kutyła, jestem wiceprezesem NIK i mam zaszczyt przedstawić państwu informację o wynikach kontroli doraźnej pod tytułem „Realizacja zadań określonych w ustawie o wyścigach konnych oraz w zakresie nadzoru właścicielskiego nad torem wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie". NIK przeprowadziła kontrolę na przełomie 2014 i 2015 r., na wniosek sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Kontrolowanymi jednostkami były: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Polski Klub Wyścigów Konnych. Przedstawiamy również prezentację, która ułatwi przekazanie wyników kontroli.

Skontrolowaliśmy to, w jaki sposób w latach 2013-2014 PKWK realizował zadania określone w ustawie o wyścigach konnych oraz, jak klub prowadził nadzór właścicielski nad torem wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie. W Polsce wyścigi konne organizowane są na torach w Warszawie na Służewcu, w Sopocie i we Wrocławiu – te tory wybudowano jeszcze przed II wojną światową – oraz na torze w Buczkowie-Dąbrówce koło Krakowa. Właścicielem toru wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie jest Skarb Państwa, a nadzór właścicielski nad nim powierzono PKWK.

Podczas wyścigów konnych na tym torze organizowane są zakłady pieniężne, w których można obstawiać wyniki poszczególnych gonitw. Klub nie zajmuje się organizowaniem zakładów o wygrane pieniężne, gdyż działalność taka, zgodnie z przepisami, może być prowadzona wyłącznie w formie spółki handlowej. Organizatorem wyścigów konnych na Służewcu jest więc Totalizator Sportowy, który od 2008 r. dzierżawi od klubu tor na Służewcu, a zakłady organizuje spółka Traf – Zakłady Wzajemne Sp. z o.o., wchodząca w skład grupy kapitałowej Totalizatora Sportowego. Ryczałtowa opłata od stawek zakładów wzajemnych stanowi jedno ze źródeł finansowania klubu.

Klub prowadzi samodzielną gospodarkę finansową, ma własny budżet w wysokości około 5,7 mln zł. Największym źródłem finansowania klubu był czynsz z tytułu dzierżawy terenu torów wyścigów konnych, który stanowił ponad 70% przychodów. W 2013 r. PKWK z tytułu prowadzonej działalności odnotował zysk netto w wysokości 64 tys. zł, natomiast za 2014 r. wykazano stratę w wysokości 162,6 tys. zł. Przychody klubu, zarówno w 2013 r. jak i w 2014 r., wyniosły nieco ponad 5,7 mln zł. Koszty klubu w 2013 r. wyniosły ponad 5,6 mln zł, a w 2014 r. blisko 5,9 mln zł. Największe koszty klub ponosił na remonty i usuwanie awarii, wynagrodzenia pracowników oraz nagrody dla właścicieli koni hodowli krajowej.

W latach 2013-2014 większość gonitw dla koni i kłusaków w Polsce organizowana była na torze wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie. Liczba przeprowadzonych gonitw, liczba koni, które wzięły udział w gonitwach, a także suma nagród wypłaconych na poszczególnych torach wyścigowych w Polsce, utrzymywały się na stabilnym poziomie, porównywalnym z poprzednimi latami. Kontrola wykazała, że PKWK właściwie wykonywał swoje zadania, polegające m.in. na ustalaniu warunków rozgrywania gonitw oraz na czuwaniu nad ich przestrzeganiem. Poza tym klub wspierał doskonalenie hodowli koni, a także działał na rzecz rozwoju wyścigów konnych – zgodnie z zasadami ustawy o wyścigach konnych. Klub prawidłowo realizował nadzór właścicielski nad torem wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie.

Ustalone przez NIK nieprawidłowości w działalności klubu polegały głównie na nieściąganiu należności z tytułu zaległych opłat czynszowych za wynajem stajni oraz boksów. Zaległości te powstały przed majem 2008 r., to jest przed przekazaniem przez klub toru wyścigów konnych na Służewcu w dzierżawę Totalizatorowi Sportowemu, co nastąpiło w 2010 r. W latach 2013-2014 podmioty zalegające z opłatami spłaciły 101 tys. zł, co stanowiło zaledwie 10% całości zadłużenia. Według stanu na dzień 31 grudnia 2014 r. zaległe zadłużenie, które powstało przed 2008 r., wynosiło ponad 643 tys. zł. Działania windykacyjne, podjęte przez klub w latach 2009-2012 w celu odzyskania zaległości, okazały się nieskuteczne.

Prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych wyjaśnił, że zaległości powstały, ponieważ właściciele koni nie płacili trenerom za wynajem boksów. Dodatkowo prezes klubu wskazał na to, że bezwzględne ściąganie należności od trenerów spowodowałoby ich upadłość. Ponadto PKWK nie przeprowadzał zaleconych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi

w 2012 r. analiz zawartych ugód i podejmowanych działań, mających na celu odzyskanie należności. Wbrew postanowieniom statutu klub przeznaczył środki z funduszu szkoleniowego w wysokości 27,9 tys. zł na sfinansowanie kosztów funkcjonowania komisji odwoławczej, orzekającej w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Kontrola NIK wykazała również, że w latach 2013-2014 w klubie przekraczano planowane koszty wynagrodzeń dla pracowników. W 2013 r. przekroczono je o 63 tys. zł w stosunku do kwoty wynikającej z planu finansowego, a w 2014 r. przekroczono planowane koszty wynagrodzeń o 308 tys. zł. Powodem były zobowiązania wynikające z zawartych wcześniej umów o pracę, których niezrealizowanie spowodowałoby naruszenie praw pracowniczych.

W wystąpieniu pokontrolnym, skierowanym do prezesa klubu, NIK wnioskowała o wyegzekwowanie zaległych opłat z tytułu czynszu dzierżawnego. Natomiast w informacji o wynikach kontroli NIK skierowała wniosek do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o wzmocnienie nadzoru nad klubem i spowodowanie realizacji przez prezesa klubu wniosków oraz zaleceń.

Najwyższa Izba Kontroli w ramach niniejszej kontroli sprawdziła również realizację wniosków pokontrolnych, dotyczących funkcjonowania zespołu torów wyścigów konnych na Służewcu w Warszawie – to była kontrola z 2008 r. – oraz organizacji i funkcjonowania wyścigów konnych, ta kontrola odbyła się w 2012 r. Prezes klubu po kontroli przeprowadzanej w 2012 r., nie zrealizował dwóch spośród dziesięciu wniosków Izby. Wnioski te dotyczyły wprowadzenia wewnętrznych uregulowań określających zasady i tryb postępowania klubu przy wykonywaniu zadań oraz analizowania posiadanej przez organizatora wyścigów konnych infrastruktury technicznej, wymaganej do przeprowadzania gonitw. NIK zwracała również uwagę na potrzebę uzupełnienia uprawnień prezesa klubu o możliwość przeprowadzenia kontroli organizatorów wyścigów konnych.

Po analizie minister rolnictwa i rozwoju wsi uznał, że ustawa w obecnym brzmieniu stanowiła stabilny instrument utrzymania dotychczasowej funkcji toru wyścigów konnych na Służewcu. Minister nie podjął działań w celu wprowadzenia zmian w ustawie. Dlatego obecnie NIK z zadowoleniem przyjmuje zmianę w tym zakresie w projekcie ustawy o wyścigach konnych.

Wysoka Komisjo, to są główne, zasadnicze ustalenia wynikające z naszej kontroli. Bardzo dziękuję państwu za uwagę. Zarówno ja, jak i pan dyrektor Wojnicz jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z przybyłych gości chciałby zabrać głos?

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony” Bolesław Borysiuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Nazywam się Bolesław Borysiuk, reprezentuję Związek Zawodowy Rolnictwa i Obszarów Wiejskich „Regiony”.

Chcę powiedzieć, że wspólnie z ekspertami mojego związku miałem możliwość przeanalizować raport, który przed chwilą był komentowany przez przedstawiciela NIK. Moim zdaniem, przedstawione przez NIK wnioski tylko pośrednio wskazują na istnienie poważnych problemów, związanych z realizacją zadań Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Chciałbym maksymalnie skrócić wypowiedź, więc od razu przejdę do przedstawienia najistotniejszych pytań i informacji. Myślę, że te informacje powinny być znane Wysokiej Komisji, żeby w sposób obiektywny można było ocenić zagadnienie.

Rysują się cztery podstawowe pytania, związane z kontrolą NIK i z przedstawionym przed chwilą raportem. Pierwsze pytanie jest, jak myślę, najważniejsze – jaki jest stan realizacji strategii, przyjętej w grudniu 2008 r. przez ówczesny zarząd Totalizatora Sportowego dla wyścigów konnych na Służewcu na lata 2009-2013. To w tej strategii zakładano – strategii przygotowanej wysokim nakładem kosztów finansowych – że w 2012 r. miało być 160 dni wyścigowych. Tymczasem w tym roku mamy zaplanowanych tylko 55 dni wyścigowych. To jest pierwszy wskaźnik.

Drugi wskaźnik – zamiast 1200 koni uczestniczących w gonitwach na Służewcu, od 2012 r. w wyścigach bierze udział jedynie 403 konie krwi angielskiej i 256 koni krwi arabskiej.

Trzeci wskaźnik, najistotniejszy – wpływy z zakładów wzajemnych w ostatnich latach stanowią nie więcej niż 10% wpływów planowanych na lata 2012-2015.

Druga grupa zagadnień to są koszty ponoszone przez Totalizator Sportowy. Nie pochodzą one z zysków, jakie spółka miała generować z tytułu prowadzenia totalizatorów końskich. Wedle naszych ekspertów – myślę, że przedstawiciele NIK to potwierdzą – środki Totalizatora Sportowego, wydatkowane na ten cel w latach 2008-2015, można szacować na ponad 100 mln zł. Koszty tworzą: dzierżawa toru – ponad 30 mln zł; nagrody, o których też była mowa – od 55 do 60 mln zł; remonty – ponad 21 mln zł. Dochodzą jeszcze koszty własne na organizację spółek zależnych, na reklamy, kosztowne ekspertyzy itd.

Uwag, które przedstawiłem, nie należy traktować jako negowanie celowości pomocy państwa dla hodowli koni ras szlachetnych i organizacji wyścigów, a wręcz odwrotnie. W związku z tym odnoszę wrażenie, że proponowana nowelizacja ustawy, nad którą będziemy obradować w drugiej części posiedzenia, jest w pełni zasadna. Wnioski, które nasuwają się z oceny raportu NIK potwierdzają, że proponowane zmiany są na czasie, są potrzebne i nieodzowne. Wskazują one dodatkowo na potrzebę pogłębionej kontroli przez NIK stanu realizacji przez Totalizator Sportowy przyjętej przez spółkę strategii, trwającej od 2008 r. Ponadto wydaje się, że potrzebna byłaby również opinia ministra skarbu, który z tytułu nadzoru nad spółką powinien także przedstawiać swoje opinie i swoje wnioski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Kto z gości chciałby jeszcze zabrać głos? Czy z państwa posłów ktoś chciałby zabrać głos? Nie? Rząd?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Lech:

Panie przewodniczący, jest mowa o strategii, a więc trudno jest się wypowiadać. Nie ma prezesa wyścigów konnych, więc trudno jest mi się wypowiedzieć. A poza tym…

P.o. prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych Tomasz Chalimoniuk:

Jestem.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Jest pan, przepraszam bardzo. Może pan prezes...

Głos z sali:

Prezes jest, ale pytania dotyczyły Totalizatora Sportowego.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Trudno mi powiedzieć. To nie jest pytanie, na które mogłabym odpowiedź. Nie mogę zająć stanowiska w tym zakresie. Zresztą sprawy, które pan poruszał, chyba też nie były przedmiotem kontroli NIK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Wiceprezes NIK Wojciech Kutyła:

To jeszcze kilka słów ze strony NIK. Na slajdzie nr 3 przedstawiliśmy przychody Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. To funkcjonowanie tej państwowej osoby prawnej było przedmiotem naszej kontroli. Jeżeli padło pytanie ze strony pana Borysiuka odnośnie do Totalizatora Sportowego, to w odpowiedzi mogę stwierdzić, że nie przeprowadzaliśmy kontroli tej instytucji, a więc nie posiadam bieżącej wiedzy na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nikt już nie chce zabrać głosu. W takim razie stwierdzam, że Komisja przyjęła informację NIK o wynikach kontroli bez uwag.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego. Marszałek Sejmu skierował w dniu 16 marca 2016 r. poselski projekt ustawy z druku nr 356 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania.

O uzasadnienie projektu ustawy proszę pana posła Piotra Olszówkę.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Mam ogromny zaszczyt być sprawozdawcą tej ustawy. Ustawa w swoim głównym założeniu ma na celu zmniejszenie liczby członków Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych z płynnej liczby od 15 do 25 członków do stałej liczby 9 członków. Uważam, że jest to bardzo dobre założenie ze względu na prace klubu, jego dynamikę itd.

Uważam, że ustawa jest bardzo dobrze przygotowana. Jeżeli mogę, to chciałbym jedynie wnieść poprawkę, dotyczącą art. 9 ust. 2. Proponuję po słowach „2. Pełnienia funkcji Prezesa nie można łączyć" dodać „bez zgody ministra". Jest to jedyna moja uwaga. W mojej ocenie pozostałe punkty nie budzą żadnych zastrzeżeń. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Uzasadnienie zostało już zakończone? Tak? Dziękuję. Przystępujemy do debaty w sprawie ogólnych zasad projektu. Może zacznijmy zadawanie pytań od gości. Czy są chętni do zadania pytania? Proszę.

Zastępca przewodniczącego Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Pani minister, panie sprawozdawco. Oczywiście odnoszę się do zmiany ustawy bardzo pozytywnie, ponieważ jest ona czytelna i prosta. Jest pełna odpowiedzialność i wiadomo, kto odpowiada za wszystkie wyścigi. Wiadomo, kto i ilu członków Rady powołuje, wiadomo, jakich członków i z jakich organizacji. Ustawa jest bardzo czytelna. Dobrze, że taki projekt powstał.

Mam tylko jedną uwagę, dotyczącą składu osobowego. Chodzi o zmniejszenie liczby członków Rady z 25 do 9 osób. Jest to bardzo duży spadek liczby członków. Może 9 członków Rady to jest za mało? Mam takie spostrzeżenie, że powołanie 11 członków Rady byłoby dużo lepszym rozwiązaniem, niż powoływanie 9. To jest tylko moje spostrzeżenie. Jeśli któryś z panów posłów mógłby je wziąć pod uwagę, to bardzo bym o to prosił, ponieważ 6 członków Rady, delegowanych przez organizacje i hodowców koni, to jest zbyt mało przy mnogości różnych organizacji.

Reszta jest w porządku. Ustawa jest czytelna i widzimy, co będzie się działo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan chciał zabrać głos. Proszę.

Członek Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Hodowców Koni Pełnej Krwi Angielskiej Jarosław Szmyt:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Jarosław Szmyt. Jestem hodowcą koni wyścigowych.

Mógłbym tylko dodać do tego, co powiedzieli przedmówcy, że ta zmiana idzie w dobrym kierunku. Powołanie przez ministra, czyli urzędnika państwowego, prezesa Polish Jockey Clubu – prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, który jest państwową osobą prawną – jest działaniem idącym we właściwym kierunku. Myślę, że to było podstawą wniesienia poprawki. Były bardzo różne dziwne historie, które działy się przy okazji wyborów prezesa, ale zapewne państwo o tym bardzo dobrze wiecie.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na pewne – moim zdaniem – niedociągnięcia. Prosiłbym, żebyście państwo rozważyli możliwość wprowadzenia poprawek czy autopoprawek. Mam trzy główne uwagi.

Po pierwsze, zasadą tej poprawki jest wzmocnienie roli ministra rolnictwa i rozwoju wsi. W art. 8 w ust. 6 podane są kompetencje ministra, dotyczące odwołania członka Rady PKWK. Pierwsze dwa punkty są, można powiedzieć, bez zmian, bo minister odwołuje na wniosek tych organizacji, które wnioskowały o powołanie tego członka. Natomiast pkt 4 wydaje mi się bardzo ryzykownym przepisem.

Przeczytam. „Minister właściwy do spraw rolnictwa może odwołać członka Rady przed upływem kadencji na wniosek Rady w przypadku, o którym mowa w ust. 4 pkt 4". A ust. 4 pkt 4 mówi, że Rada „wnioskuje o odwołanie członka Rady, jeżeli członek ten wykonuje swój mandat w sposób utrudniający lub uniemożliwiający pracę Rady". Jest to bardzo

niebezpieczny przepis, ponieważ Rada Jockey Clubu dostaje możliwość arbitralnego decydowania o tym, kto zachowuje się właściwie lub niewłaściwie. Jest to niespotykane w ciałach, które pochodzą z wyboru i są ciałami doradczymi. Nie ma takich możliwości, np. w radzie miejskiej, czy w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, czy w Sejmie. Niewłaściwe zachowania są karane naganami, postępowaniem przed Komisją Etyki Poselskiej, natomiast nie są karane odwołaniem. Ten punkt może być niewłaściwie wykorzystany. Mówię, że może być tak wykorzystany, a nie mówię, że będzie tak wykorzystany. Może być wykorzystany do zarzucenia, że Rada wnioskuje o usunięcie ze swojego grona osób, które myślą inaczej czy są, powiedzmy, ostoją uczciwości.

To jest zły punkt. Jeżeli ten punkt państwo skreślicie, to w niczym nie uchybi to kompetencjom ministra. Minister, zgodnie z pkt 4, może odwołać członka Rady z własnej inicjatywy. Po co się pakować na minę, że tak powiem kolokwialnie, tego typu przepisem? Przecież minister i tak może odwołać kogo chce, np. jeśli inny członek Rady, który jest nominowany przez ministra, udzieli mu informacji, że ktoś jest, np. stale nieobecny, nie uczestniczy czy dezorganizuje prace. Ten punkt niczego nie wnosi. Dokładnie to samo załatwia pkt 4, natomiast może być powodem ataków na ministra, który będzie postawiony w niezręcznej sytuacji po wniosku Rady PKWK. Proponuję, aby wziąć pod rozwagę skreślenie pkt 3 w art. 8 w ust. 6, a w związku z tym także skreślenie pkt 4 w art. 8 ust. 4, ponieważ te dwa przepisy wiążą się ze sobą.

Drugą sprawą, którą proponowałbym się zająć, to skreślenie art. 9 ust. 3 pkt 4, który mówi o wykonywaniu zastępstwa w przypadku nieobecności prezesa Jockey Clubu, który przekazuje tę kompetencję przewodniczącemu Rady Jockey Clubu. Proszę państwa, zakładamy, że minister powoła osobę rozsądną, więc ta osoba może, jeżeli wyjeżdża na krótko zagranicę, udzielić odpowiednich upoważnień tym pracownikom Jockey Clubu, którzy są kompetentni – a nie wprowadzać na 2-3 tygodnie, czy na tydzień, przewodniczącego Rady klubu jako pełniącego obowiązki prezesa. Dlatego proponuję, albo skreślić ten ustęp, albo przynajmniej zmienić jego zapis tak, żeby napisać „w razie nieobsadzenia stanowiska Prezesa jego obowiązki wykonuje przewodniczący Rady”. Może się zdarzyć, że minister odwoła prezesa i jeszcze nie podejmie decyzji, albo jeszcze się zastanawia nad decyzją i wtedy ten przepis jest uzasadniony. Natomiast wydaje mi się, że w przeciwnym wypadku jest to przepis zbędny, chociaż może nie jest tak kontrowersyjny, jak poprzedni przepis.

Trzecia z głównych uwag dotyczy tego, o czym mówił przedmówca, czyli składu Rady. Uważam, że zmniejszenie liczby członków Rady Jockey Clubu do 9 osób jest bardzo dobrym pomysłem. Natomiast, jeśli zajrzycie państwo do obecnie obowiązującej ustawy, to tam jest przepis „od 15 do 25 osób”. Zawsze było powoływanych 25 osób, a wśród tych 25 osób były dwie osoby zgłoszone przez stowarzyszenia trenerów i dżokei. Teraz, przy 9 osobach, mamy ten sam przepis. Moim zdaniem, jest to zdecydowana nadreprezentacja tej grupy osób, zaangażowanych w wyścigi konne. Dlatego proponuję zmienić zapis z cyfry 2 na 1. Natomiast tę jedną osobę dokooptować do pkt 1, czyli zmienić tam z 6 osób na 7 osób, a tutaj zmienić na jedną osobę.

W Warszawie na Służewcu – na torze, na którym jak państwo mieliście okazję słyszeć z raportu NIK, rozgrywanych jest 70% gonitw w dni wyścigowe – jest trzech dżokejów narodowości polskiej, w tym dwóch na krótko przed emeryturą. Pozostali dżokeje są obcokrajowcami – jest ich kilku. Spora część dżokejów jeżdżących na Służewcu to są jeźdźcy kontraktowani z zagranicy – z Czech, z Hiszpanii, ze Skandynawii, z Włoch, z Wielkiej Brytanii. Czy jest słuszne zostawianie reprezentacji dla trzech osób w postaci jednego miejsca w Radzie Jockey Clubu kosztem właściciela lub hodowcy bądź organizatora, ale raczej właściciela i hodowcy? Proponowałbym zastanowić się nad tym, czy nie dokonać takiej zmiany.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam pana. W tej chwili jesteśmy w punkcie, w którym omawiamy ogólne zasady projektu. Za chwileczkę będziemy rozpatrywali poszczególne artykuły i wtedy, przy każdym artykule będzie się pan mógł wypowiedzieć. Dobrze?

Członek KR PZHKPKA Jarosław Szmyt:

Przepraszam bardzo. Proszę mi wybaczyć brak doświadczenia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie ma problemu. Idziemy po kolei, czyli na razie rozmawiamy ogólnie. Dziękujemy za wprowadzenie.

Chciałem teraz zapytać posłów – czy ktoś z posłów chciałby zabrać głos w sprawach ogólnych, dotyczących projektu? Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Wypowiem się w tonie wcześniejszych wystąpień. Mam kilka pytań do poszczególnych zapisów artykułów, ale teraz zadam pytanie ogólne. Rozumiem wypełnianie pewnych zaleceń zawartych w informacji NIK, ale jeżeli zmniejszamy tak drastycznie liczbę członków Rady – co jest dobre, jak twierdzą państwo tym zainteresowani – to czy nie powinniśmy zachować proporcji poszczególnych grup, reprezentatywnych dla danego gremium? O ile w poprzedniej ustawie 80% członków Rady stanowiły pierwsze trzy grupy, wyraźnie zapisane, czyli grupy organizatorów wyścigów konnych, grupy zrzeszające hodowców koni wyścigowych i zrzeszające właścicieli koni. Jak pan mówił, tylko dwie osoby reprezentowały trenerów i jeźdźców. W nowym zapisie jest drastycznie zmieniony stosunek poszczególnych grup w Radzie.

Czy nie można byłoby tak przemyśleć tej sprawy, żeby pozostawić dotychczasowy stosunek liczby osób w grupach. Przecież i tak nadrzędna jest osoba, którą ma minister. Nadzór ministra jest w wielu innych przepisach zachowany. Wtedy nie będzie to stanowiło problemu między poszczególnymi członkami Rady, że jest nadreprezentacja jednej albo drugiej strony, gdyby został zachowany poprzedni skład procentowy – głównie o to chodzi.

Jest to tym bardziej istotne, że jest pewien problem. Mam informację, że są cztery główne rasy koni, które są wykorzystywane w trakcie wyścigów, a mamy wśród przedstawicieli w Radzie tylko sześciu członków w tych dwóch grupach. Będzie ciężko zrobić, żeby ci ludzie nie poczuli się niereprezentowani w Radzie. Był taki pomysł, żeby Rada składała się z 9-12 członków, albo żeby miała maksymalnie do 15 członków, co i tak stanowiłoby połowę wcześniejszego składu.

To uwaga ogólna, a dokładniej będziemy jeszcze o tym rozmawiać w trakcie procedowania.

Czy pani minister mogłaby mi odpowiedzieć na pytanie – skąd wzięła się cyfra dziewięciu członków Rady?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Od razu poprosimy panią minister o ustosunkowanie się do dotychczasowych wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Odnotowaliśmy uwagi. Odniosę się może do uwag szczegółowych. Zgłaszał pan uwagę do art. 8 ust. 6 pkt 4 i sugerował jego wykreślenie – „Minister właściwy do spraw rolnictwa może odwołać członka Rady przed upływem kadencji Rady". Dalej są podane sytuacje, w których może to zrobić. Może to także uczynić z własnej inicjatywy. Chodziło o wykreślenie…

Głos z sali:

Chodziło o trójkę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Czyli o co chodziło – żeby wykreślić trójkę czy czwórkę?

Głos z sali:

Trójkę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Ale wydaje się nam, że nie tylko minister powinien mieć coś do powiedzenia, ale Rada też. Przecież Rada bezpośrednio współpracuje z członkami i jest w stanie to ocenić. Minister też może ocenić taki wniosek.

Państwo będziecie decydować. Posłowie mogą zgłaszać poprawki. My jesteśmy za utrzymaniem przepisu z przedstawionego projektu.

Jeśli chodzi o następną pana uwagę, dotyczącą art. 8 ust. 10 pkt 4, to także jesteśmy za tym, żeby ten przepis pozostawić. To jest niezrozumienie, dlatego że tutaj nie chodzi o zastępstwo, tylko o powołanie członka Rady na prezesa. W tym momencie, jeśli ktoś jest powołany na prezesa, to przestaje być członkiem Rady. Nie chodziło tu o zastępstwo, tylko o powołanie członka Rady na prezesa.

Kolejna sprawa. Jeśli chodzi o nadreprezentację dżokejów i trenerów, to trzeba powiedzieć, że chodzi o trenerów i dżokejów nie tylko ze Służewca, ale z całej Polski, zgłaszanych przez organizacje. Wydaje się nam, że to nie jest nadreprezentacja. Chodzi o te dwa zawody; trenerzy i jeźdźcy są zorganizowani w różnych organizacjach, to nie jest ta sama organizacja.

Jeśli chodzi o zbyt małą reprezentację środowisk, które w obowiązującej ustawie miały 80%, to teraz, według naszych wyliczeń, będzie to 60%. Wydaje się nam, że tak jest dobrze, ale to państwo będą podejmować decyzję. Państwo zdecydujecie o tym, jak ostatecznie będzie wyglądała ustawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Tak, panie pośle? Proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam kilka uwag i pytań właśnie na poziomie ogólnym. Panie przewodniczący, w pierwszej kolejności bardzo proszę o zaprezentowanie stanowiska resortu rolnictwa wobec całej ustawy. Resort będzie się odnosił do szczegółowych kwestii na etapie rozpatrywania projektu, ale chciałem zapytać o stanowisko resortu wobec całego projektu ustawy. Jest to poselski projekt ustawy i dlatego chciałbym poznać stanowisko rządu.

Mam także pytanie do posła sprawozdawcy – czym kierowała się grupa posłów składająca ten projekt? Z jednej strony rozpatrzyliśmy raport NIK, która oceniła pozytywnie działanie toru wyścigów konnych – nie ma większych zastrzeżeń. Tymczasem wiele z tych kilku przepisów projektu wskazuje na to, że ewidentnie chodzi o obsadę personalną. Nie ma tu jakichś propozycji merytorycznych. Z tego raportu nie wynikały sugestie, że trzeba ustawowo zmieniać jakieś obszary działania torów, bo one źle funkcjonują. Wygląda na to, że funkcjonują dobrze, a inicjatywa sprowadza się, tak jak powiedziałem, do obsady personalnej.

Kierując to pytanie do pana posła, kieruję je z pewną troską, ponieważ jestem posłem z Lubelszczyzny i do dzisiaj nie mogę ochłonąć po decyzjach z obszaru gospodarowania końmi, najogólniej rzecz ujmując. Aż skóra mi cierpnie na myśl, że wynikiem tej nowelizacji może być taki skutek, jaki miała zmiana personalna w stadninach koni w Michałowie i w Janowie Podlaskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Mam bardzo podobne pytania do tych, jakie zadał mój przedmówca, miałam wysnuć bardzo podobne tezy. Czytając cały projekt ustawy i na szybko przeglądając poszczególne punkty mam wrażenie, że celem ustawy nie jest wprowadzenie zmian, tylko wymiana członków Rady, czyli tzw. dobra zmiana.

Teraz formalne pytanie – kiedy obecna Rada powinna zakończyć swoją kadencję? Jak bardzo skracamy kadencję obecnej Rady w związku ze zmianą zasad powoływania i odwoływania członków Rady i prezesa? Biorąc pod uwagę to, co dziś dzieje się w świecie konnym w Polsce, mamy ogromne obawy co do powtórki wydarzeń, które miały miejsce w Janowie Podlaskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jeszcze chciałam dopytać. Pomijając fakt przepisów, które Komisja przyjmie, jak wiemy, ponieważ taka jest arytmetyka sejmowa, chciałam zapytać o zasadę. Zasada jest taka, że wyścigi konne nie są tworzone po to, żeby uprawiać tam grę hazardową, tylko po to – o ile dobrze rozumiem zasadę kontrolowania użyteczności koni – żeby sprawdzać ich możliwości. Dlatego minister rolnictwa i rozwoju wsi ma to pod swoim nadzorem, bo jest to część pracy hodowlanej. Tor jest miejscem sprawdzania wyhodowanego konia, jego użyteczności. Jest miejscem sprawdzenia jego wartości i wytrzymałości.

Jeśli tak, to rozumiem, że Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, iż może minister powinien mieć większy nadzór, ponieważ to on odpowiada za ramy hodowli. Czyli w Radzie powinni być głównie hodowcy, głównie tacy przedstawiciele, jak to było wcześniej zapisane. To oni znają się na hodowli i jako najlepsi merytorycznie ludzie stanowią trzon tego ciała – a teraz minister nadzorując chce wzmocnić swoje uprawnienia. Z projektu wynika, że minister może odwołać w każdej chwili, powołać członków Rady w każdej chwili – niezależnie od opinii ekspertów, którzy są merytorycznie przygotowani do ich wydawania. Dlatego podzielam obawy wcześniejszych mówców. Myślałam, że będziemy o tym mówić już w trakcie procedowania art. 1.

Ten strach bierze się stąd, że może się okazać, iż nie będzie to zmiana merytoryczna, tylko polityczna. Może to skutkować tym, że prezesem może zostać człowiek, który niekoniecznie musi mieć dobre przygotowanie czy musi mieć rekomendację. Stąd ten, dziwny dla mnie, przepis, dzięki któremu ktoś, kto hoduje 5 koni, może sam się zgłosić do Rady. Mam pytanie – czy ktoś, kto hoduje 5 koni, wystawia je na wyścigach, musi uczestniczyć w tak ważnym kształtowaniu możliwości hodowli polskich koni? Trochę to dziwne.

Dziwne jest też to, o czym państwo wcześniej mówili, że minister może bez podania przyczyn zwolnić z Rady człowieka, który był rekomendowany przez daną organizację – nie pytając tej organizacji, czy ta osoba straciła rekomendację, czy nie. To są najbardziej drażliwe pytania. Pomijam już kwestię reprezentacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan Adam Wyrzyk.

Przedstawiciel Polskiego Związku Hodowców Koni Arabskich trener Adam Wyrzyk:

Nazywam się Adam Wyrzyk. Jestem trenerem koni wyścigowych. Reprezentuję Polski Związek Hodowców Koni Arabskich.

Przychylam się do pani uwag. Chcę zwrócić państwu uwagę na to, że do tej pory odbywało się to tak, że szerokie grono Rady Jockey Clubu decydowało o wszczęciu procedur konkursowych na stanowisko prezesa Jockey Clubu. Najbardziej zainteresowana grupa ludzi sprawdzała merytoryczne przygotowanie kandydatów. Myślę, że to była dobra praktyka. Minister zatwierdzał takiego kandydata lub nie zatwierdzał. Jeżeli miał do niego zastrzeżenia, to wtedy można było wysunąć drugiego kandydata. Myślę, że to byłoby zasadne, żeby działały tu organizacje, które zajmują się hodowlą i trenowaniem koni.

Ktoś tu wspomniał, że są cztery rasy. Trudno, żeby był jeden przedstawiciel np. kłusaków, bo może się tak zdarzyć, że prezes nie ma zbyt dużego pojęcia o wyścigach kłusaków, a nie ma przedstawiciela ich hodowców w Radzie. Tymczasem są zatwierdzane opinie czy nawet ustawy, podejmowane są decyzje, które są karkołomne do wykonania. Moim zdaniem, żeby temu zapobiec, w Radzie powinna znajdować się jak największa liczba ludzi. Może nie 25 osób, ale 15-18. To Rada powinna organizować konkurs i wyznaczać przyszłego prezesa, a następnie przedstawiać go, tak jak było do tej pory, panu ministrowi, a pan minister albo go powołuje, albo nie powołuje. To tyle. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tylko dopowiem dla pełnego zobrazowania sytuacji. Nie jestem fachowcem i zupełnie się na tym nie znam. Jestem wprawdzie lekarzem weterynarii, ale nie zajmuję się końmi, a zresztą jest to zupełnie inna sprawa.

Dla mnie sytuacja jest logiczna wtedy, kiedy grono fachowców spiera się ze sobą tak długo, aż dochodzi do kompromisu i przedstawia ministrowi propozycję. Minister nie ma obowiązku znać się na tym, nie ma obowiązku ingerować. Może, albo zatwierdzić kandydata po zasięgnięciu opinii, albo go nie zatwierdzić i wtedy zmusić Radę – składającą się rzeczywiście z ludzi, których to dotyczy, a więc hodowców, trenerów itd. – do przedstawienia kolejnego kandydata. Ludzi, którzy w swoim gronie – nie jest ich za wielu w Polsce – doskonale się znają i potrafią ocenić wartość przedstawionej propozycji. Dla nas to jest dziwne, bo minister będzie miał nadzór nad prezesem również wtedy, kiedy zdecyduje się na takiego prezesa, którego kandydatura zostanie mu przedstawiona – albo się nie zdecyduje. W tym momencie prezes jest mu podległy. Minister może mieć wpływ na dalsze decyzje i mieć nadzór, ale niekoniecznie musi decydować o tym, żeby wybierać tę osobę, może wybierać z rekomendacji środowiska, które zajmuje się tymi kwestiami i zna ten temat najlepiej.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister. Pracując w ministerstwie miałem okazję nadzorować to środowisko. Kilka lat temu wielokrotnie wizytowałem tor na Służewcu. Powiem szczerze, że większości państwa wątpliwości nie rozumiem.

Tak, jak pani poseł słusznie zauważyła, wyścigi są związane również z hazardem, jest to połączenie przyjemnego z pożytecznym, ale przede wszystkim są one elementem pracy hodowlanej. Za hodowlę koni w Polsce odpowiada minister rolnictwa i rozwoju wsi. Podkreślam – minister rolnictwa i rozwoju wsi. Robi to lepiej lub gorzej, nie jest to temat dzisiejszego spotkania, chociaż widzę bardzo wiele złośliwości i złej woli w ocenie tego, co się wydarzyło z kilkoma końmi w ostatnich miesiącach. Jednak jeszcze raz powiem, że nie jest to najistotniejszym przedmiotem dzisiejszej dyskusji.

Państwo, aby umożliwić prowadzenie elementu hodowlanego – elementu kosztownego, wymagającego specjalistycznych obiektów i utrzymania tych obiektów – użyczyło ze swojego majątku tory wyścigów organizacji. Państwo uczyniło to po to, aby można było prowadzić pracę hodowlaną. Bez wyścigów nie będzie można ocenić efektów pracy hodowlanej. To wyścigi mają pokazać, czy praca hodowlana przynosi spodziewany efekt. Wyścigi są również elementem określającym wartość koni. Są to rzeczy oczywiste i nie ma ich co powtarzać.

W związku z tym skąd pojawia się zdziwienie, że minister chce mieć wpływ na Radę, która będzie powołana? A do czego będzie powołana? Do sprawnego prowadzenia wyścigów jako elementu pracy hodowlanej. Przecież funkcjonowanie torów i wyścigów nie polega na tym, że im większa Rada, tym większa efektywność pracy. Wiemy, że najczęściej jest dokładnie odwrotnie, to nie w liczebności Rady leży skuteczność jej działań. Rada będzie istotnie zmniejszona w stosunku do tego, co było, natomiast najważniejsi partnerzy, najważniejsze instytucje, które powinny mieć takie prawo, mają zapewnione prawo wpływania na organizowanie wyścigów i mają przewagę w Radzie. Są to środowiska hodowców, instytucje organizujące wyścigi, środowiska dżokejów. Minister zastrzega sobie jednego człowieka w dziewięcioosobowej Radzie. To co – to jest dużo? Wydaje mi się, że jeden przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi to nie jest przesadzone żądanie.

Minister również, co uważam za absolutnie zasadne, powołuje przewodniczącego Rady i ma także prawo z własnej inicjatywy go odwołać. Jest to uprawnienie właściciela, który w imieniu Skarbu Państwa nadzoruje instytucję. Nie wydaje mi się, żeby należało rozszerzać jakieś interpretacje, że to nie z powodów merytorycznych, tylko z różnych innych, dziwnych powodów minister będzie powoływał szefa według swojego widzimisię. Natomiast absolutnym i niezbywalnym prawem właściciela jest powoływanie szefa

tej instytucji. To powinno być przyjęte przez nas właściwie w *konsensusie* i nie dzielmy tu włosa na czworo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem i z sympatii do pana powiem, że nie rozumiem, czego pan nie rozumie. Patrzymy na to, co się dzieje w Janowie Podlaskim, w którym dobrze chodząca maszyneria, bardzo ceniona na świecie, w ciągu trzech miesięcy runęła, a dziś pod ogromnym znakiem zapytania stoją kolejne, organizowane w stadninie aukcje. Mieszkańcy z tego terenu wysyłają masowo pisma, bo cała okolica żyła z prowadzonych tam aukcji. Tak to zepsuliście, jak zepsuliście – w tak krótkim czasie – a więc pan wybaczy, że mamy wątpliwości i pytania dotyczące tego, na ile wpłyną na sytuację kolejne zmiany kadrowe w sferach, powiedzmy, „okołokonnych”. Zmiany, związane z całym biznesem konnym, wywołują nasze wątpliwości.

Nie mamy pretensji o to – nie uważamy, że to nie jest słuszne – iż minister chce mieć swojego jednego członka w Radzie. Nie uważamy, że to jest niesłuszne, iż minister chce mieć dobry kontakt z panem prezesem, ale mamy ogromne wątpliwości – podkreślam: ogromne wątpliwości – co do jakości osób, które będą zajmować się tak specyficznymi i tak wyspecjalizowanymi elementami, jak np. hodowla arabów w Polsce czy organizowanie wyścigów konnych. Mam ogromne wątpliwości co do merytoryczności osób, które pan minister dotychczas powołał w tym obszarze. Te wątpliwości zrodziły się na podstawie konkretnych wydarzeń, które są za nami.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Muszę odpowiedzieć, panie przewodniczący, bo wydaje mi się, że nie doczytał pan do końca. Z sześciu powołanych członków Rady dwóch członków jest powoływanych z organizacji zrzeszających trenerów i jeźdźców, czyli zostaje nam czterech członków. Jeden może się sam zgłosić, czyli zostaje nam trzech członków na tę pierwszą część, czyli organizatorów wyścigów, zrzeszających hodowców dopuszczonych koni. Zostaje trzech. Jeżeli mówimy o czterech rasach, jeżeli mówimy o idei... Pomijam sprawy personalne i nasz niepokój co do prezesa i co do tego członka Rady, który może być zgłoszony przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Może on być zupełnie niezwiązany z hodowlą, bo nie ma w stosunku do niego zapisanych jakichkolwiek wymaganych kwalifikacji. To może być osoba zupełnie spoza branży.

Zostaną trzy osoby, które będą reprezentować hodowców koni wszystkich ras, a więc pytam się – przedstawiciela hodowców której rasy chcecie państwo wyłączyć z Rady? Mamy cztery rasy. Jeżeli idea ustawy jest taka, żeby pomóc hodowli koni – rozumiem, że państwo robicie zmiany po to, żeby mieć większy nadzór, czyli poprawić jakość hodowli koni m.in. przez próby na torach – to takie działanie budzi wątpliwości. Proszę się nie dziwić opinii, że jest to jednak ustawa zrobiona tylko po to, żeby ograniczyć możliwości i zacząć tym wszystkim sterować.

Janów nie jest tutaj przykładem, który może nas napawać jakimkolwiek poczuciem bezpieczeństwa. Janów to hodowla, która została zniszczona w ciągu trzech miesięcy przez nieodpowiednie decyzje, a ta ustawa daje podstawę prawną do podejmowania dalszych decyzji tego typu, czyli do nieposiadania żadnych kwalifikacji, jeśli się jest członkiem Rady ze strony ministerstwa. Stąd nasz niepokój. Nadal twierdzę, że spośród sześciu członków Rady tylko trzech może być przedstawicielami hodowców ras i całej lit. a) w pkt 1.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ołdakowski.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Martwi mnie rozmowa o Janowie. Naprawdę rozmawiam z poważnymi hodowcami koni, a nie z takimi, co mają po dwa-trzy konie, tylko

po sto, dwieście czy trzysta koni. Oni nie widzą autorytetu w tym prezesie, który został zwolniony z Janowa. Proszę mi dać jakiś przykład poważnego prywatnego hodowcy koni. Mówię o prywatnych hodowcach. Jak ktoś mi przedstawi takiego fachowca, jak pani z Nowoczesnej. Pani poseł, trochę trzeba się znać na rolnictwie i na koniach, żeby się o tym wypowiadać.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, jutro będziemy o tym rozmawiać.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Pani przewodnicząca z Platformy Obywatelskiej też wraca do tego tematu. Naprawdę rozmawiałem z wieloma hodowcami i żaden z nich nie widział autorytetu w poprzednim panu prezesie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Poseł Artur Dunin (PO):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale zgłaszam się już któryś raz.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie widziałem. Proszę, panie pośle.

Poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Wypowiedź przedmówcy mnie rozbawiła. Coś nieprawdopodobnego, że można tak daleko pójść w swoim rozumowaniu i niewiedzy, i w podlizywaniu się temu, co robi minister, i w tych głupotach. Dobrze, na ten temat z panem posłem nie będę rozmawiać, bo szkoda w ogóle dyskusji.

Natomiast muszę się przyłączyć do uwag zgłoszonych przez moje koleżanki, przez panie poseł. Panie przewodniczący, panie Krzysztofie, nasze obawy nie dotyczą tego, że pan minister ma prawo mieć swojego przedstawiciela – nie mamy nic przeciwko temu. Przy każdych zmianach, które państwo wprowadzaliście, za każdym razem jako klub PO mówiliśmy: „tak, macie do tego prawo". Obejmujecie ministerstwa, macie prawo do tego, żeby mieć swoich ludzi, którzy będą działać. W tej kwestii z naszej strony nie ma żadnego sprzeciwu. Tyle tylko, że mamy obawę. Niestety, mieliśmy rację mówiąc, że pan minister podejmuje złe decyzje personalne, co skutkuje taką sytuacją jak np. w Janowie. Dlatego obawiamy się, że decyzje mogą pójść w złym kierunku, zamiast tego, żeby odbudowywać – bo przecież cały czas mówicie, że wszystko jest w ruinie.

Rozumiem, że nie wszędzie działo się dobrze. Jeśli chodzi o wyścigi konne, to też można wskazać wiele rzeczy wymagających poprawy i trzymamy kciuki za to, żeby je poprawiać. Natomiast boimy się tylko jednego – że swoimi decyzjami jeszcze bardziej wszystko popsujecie. Stąd biorą się nasze pytania, stąd jest dyskusja.

Pani poseł Niedziela słusznie zwróciła uwagę, że reprezentacja musi być pełna. Stąd drążenie przez nas tematu, jak to wszystko ma wyglądać, stąd nasze obawy o to, jak to będzie wyglądało w przyszłości. Dobrze wiemy, że matematyka jest taka, jaka jest – macie większość i przegłosujecie to, co będziecie chcieli. Staramy się wam tylko podpowiadać i obyście chociaż wysłuchali naszych podpowiedzi.

Tak, zmienimy ustawę, tak, możemy zmniejszyć liczbę członków Rady. Faktycznie, panie przewodniczący, panie Krzysztofie, ma pan rację, że nie w liczbie, ale w jakości tych ludzi, w doborze tych ludzi jest cel. Pełna zgoda, nie ma z naszej strony sprzeciwu, tyle tylko, że boimy się, iż część przedstawicieli środowisk, które powinny być reprezentowane, nie znajdzie się w Radzie. To po pierwsze. A po drugie, boimy się tego, że dobór członków Rady będzie nieodpowiedni i pociągniecie wyścigi konne na dno. To jest nasza obawa i stąd nasza dyskusja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Olszówka chciał zabrać głos.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Myślę, że obawy moich przedmówców są zupełnie nieuzasadnione. Uważam, że projekt ustawy bardzo dokładnie precyzuje zadania prezesa i całego klubu. Myślę, że może to tylko pozytywnie wpłynąć na pracę klubu, usprawnić ją. Państwa mniemanie, że mniejsza liczba członków może wpłynąć na jakość pracy klubu, jest, w mojej opinii, zupełnie nieuzasadnione. Uważam, że ustawa jest dobra i nie powinno się w niej niczego zmieniać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

O Janowie będziemy rozmawiali jutro. Na wniosek prezydium minister rolnictwa i rozwoju wsi zda sprawozdanie z sytuacji w stadninie. Można będzie mu zadawać pytania. Myślę, że ta dyskusja może być ciekawsza, niż prowadzona dzisiaj bez obecności pana ministra.

Po drugie, nie podzielam wątpliwości, że śmierć kilku koni może zniszczyć hodowlę koni arabskich w Polsce. To by świadczyło bardzo źle o tej hodowli. Lista koni, które padły w ostatnich latach, jest zapewne państwu znana. Tam, gdzie mamy do czynienia ze zwierzętami – o czym my, rolnicy, wiemy najlepiej – możemy się również spodziewać padnięć, szczególnie przy tak delikatnych zwierzętach, jakimi są konie. Nie ma żadnej pewności, że np. na Służewcu też nie padają jakieś konie. W związku z tym dzielenie włosa na czworo – jeszcze raz to powtórzę – i nakręcanie histerii, która idealnie wpasowywała się w przykrycie stu dni rządu pani premier, było wykorzystywane aż do bólu, aby pokazywać zły, nieumiejący gospodarować i rządzić rząd PiS. To się wydarzyło. Natomiast jestem przekonany, że upadek kilku koni nie zachwieje hodowlą koni w Polsce.

Nie rozumiem również tego, co państwo mówicie – że minister, wybierając kandydatów zgłoszonych przez organizacje, zainteresowane jako żywo, żeby przedstawić do Rady kompetentnych, tak sądzę, przedstawicieli – będzie wybierał spośród osób niekompetentnych? Będzie wybierał spośród osób, które się nie znają na tej pracy – obojętnie, czy reprezentują organizatorów, czy hodowców, czy trenerów, czy jeźdźców? Przecież to wszystko są grupy, które znają się na hodowli koni i wiedzą o tym, czemu mają służyć wyścigi. Nawet gdyby ten jeden z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – a nie sądzę, żeby tak było – był niekompetentny, to ośmiu na dziewięciu będzie kompetentnych. Tak? Wydaje mi się, że obawy są nieuzasadnione. Proponowałbym – nie składam takiego wniosku – ale proponowałbym, abyśmy już przeszli do procedowania ustawy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę jeszcze o zabranie głosu.

Członek KR PZHKPKA Jarosław Szmyt:

Bardzo krótko. Proszę państwa, pojawiają się na sali głosy i jest taka opinia, że obecni członkowie Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych to są super fachowcy. Nic bardziej mylnego. Wśród 25 osób może połowę stanowią fachowcy. Kryterium wyboru zawsze było takie samo podczas obowiązywania tej ustawy. Zmieniali się ministrowie, zmieniały się rządy, a zawsze było tak samo. Grupa cwaniaków biegała do ministra, żeby przeforsować swoich ludzi, którzy później bardzo często mieli w Radzie Jockey Clubu tylko jedno zadanie – głosować na odpowiedniego kandydata i później utrzymywać tego kandydata. W obecnej Radzie Jockey Clubu jest co najmniej kilka osób niezwiązanych w żaden sposób ze światem wyścigowym, z wyścigami konnymi – którzy przychodzili właśnie w tym celu.

Oddanie ministrowi możliwości powołania prezesa Jockey Clubu zlikwiduje ten chocholi taniec. Minister może powołać dobrego kandydata, a może powołać słabego kandydata. Natomiast, jak wyglądał wybór ostatnich dwóch prezesów? Pani prezes Marczak została wybrana w lipcu 2014 r., a minister Sawicki powiedział, że nie podpisze, bo mu się nie podoba. Były donosy, były pomówienia. Chodziły różne grupy do ministra, jedni lobbowali za tym, żeby ją powołać, a drudzy – żeby nie powoływać. W końcu tak namówili ministra, że zażądał ponownego wyboru. Był konkurs, wszystko odbyło się

zgodnie z regułami. Głosowanie wygrali zwolennicy pani Marczak, bo ustalili głosowanie w takim terminie, gdy przeciwnicy byli zagranicą. Przeszło i w końcu powołano panią Marczak. Później podobna karuzela była z odwołaniem pani Marczak. Pani prezes musiała się przypodobywać Radzie, bo wygrała jednym czy dwoma głosami. Szantażowali ją i w końcu ją odwołali. Później minister znowu mówił: „nie chcę z tym mieć nic wspólnego, nie powołuję".

Następnego prezesa, panią Rutkowską, powołano w sposób urągający jakimkolwiek zasadom. Obecny minister powiedział: „nie, nie powołam jej". Znowu standardy były nieprawidłowe. Nie było konkursu. Konkurs był ogłoszony na stronie Totalizatora Sportowego, a nie był ogłoszony, ani na stronie ministra rolnictwa i rozwoju wsi, ani na stronie PKWK. Ludzie zastanawiali się nad tym, czy to jest jakaś szopka, czy to jest prawdziwy wybór. Trzy miesiące po wyborze pani Rutkowskiej na prezesa Jockey Clubu odbyło się ponowne głosowanie i pani Rutkowska uzyskała 5 głosów – ponad połowę głosów mniej niż w pierwszym głosowaniu. Co się stało przez trzy miesiące? Czy pani prezes stała się niekompetentna? A może była niekompetentna i głosowano za tym, żeby wsadzić swojego człowieka na miejsce tego, który nie chciał się podporządkować? Tak wyglądają wybory prezesa Jockey Clubu.

Proszę państwa, w 2010 r. Rada Jockey Clubu odwołała prezesa Feliksa Klimczaka. Przedstawiono wniosek i była uchwała o odwołaniu prezesa Feliksa Klimczaka. Rozpisano konkurs. Ogłoszono konkurs w ogólnopolskiej prasie. Zgłosiło się trzech kandydatów. Kandydaci zostali przesłuchani. Wybrano prezesa. Wiecie państwo, kogo wybrano? Feliksa Klimczaka. Minister dostał dwa wnioski. Jeden o odwołanie prezesa Klimczaka i drugi o powołanie prezesa Klimczaka na miejsce prezesa Klimczaka.

Rada Jockey Clubu jest ciałem, które się kompromituje. Większość ludzi jest tam tylko po to, żeby brać udział w wyborze prezesa. Jeśli odbierzemy im tę możliwość, to jest szansa, że nie będą mieli tej pokusy i zajmą się tym, co jest istotne – regulaminem wyścigów konnych, promocją wyścigów. Jest szansa na to, że Rada będzie wreszcie pracowała. Oczywiście, jest tu też duża rola ministra – czy powoła odpowiednich ludzi, czy nie.

Chciałbym państwu powiedzieć, że mit, który się tutaj rozpowszechnia, że członkowie Rady Jockey Clubu są jakimiś super kompetentnymi fachowcami, to... Jest pani radna PO z Woli, zgłoszona przez organizatora wyścigów w Sopocie, która była ze trzy razy na wyścigach. Nie wiem, czy w Sopocie była raz. Gdybym miał tę listę, to podałbym państwu więcej takich przykładów. Proszę ostrożnie podchodzić do informacji o kompetencji osób, które obecnie są w Radzie. Nie mówię, że dotyczy to wszystkich, ale spora część jest po to, żeby podnieść rękę w odpowiednim momencie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę, teraz pan.

Dyrektor Polskiego Związku Hodowców Koni Andrzej Stasiowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nazywam się Andrzej Stasiowski. Zacznę od powiedzenia: uderz w stół, a nożyce się odezwą. Mój przedmówca przedstawił swoją opinię na temat tego, w jaki sposób pracuje Rada PKWK. Jestem członkiem tego gremium z ramienia Polskiego Związku Hodowców Koni i powiem, że na ostatnim spotkaniu Rady dyskutowaliśmy na temat projektu, który teraz jest przedmiotem obrad Komisji. Większość członków Rady uznała, że projekt jest dobry, ponieważ zmierza w kierunku wzmocnienia nadzoru ze strony ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a to jest naprawdę bardzo istotne. Projekt wzmacnia również pozycję prezesa PKWK.

W zasadzie nie było wątpliwości co do tego, że jest potrzeba dokonania zmiany. Nie było również dyskusji na temat tego, że powinno się ograniczyć liczbę członków Rady. Zgadzam się z panem przewodniczącym Ardanowskim, który powiedział, że tak naprawdę nieważna jest liczba, tylko ważne są kompetencje osób. Oczywiście, można dyskutować, czy powinno być 9 osób, czy 11 osób. Tym niemniej, zgadzam się z tym, będąc obecnie członkiem Rady, że liczba osób zasiadających w Radzie jest zbyt duża. Przeszłość pokazywała, że rzadko kiedy to gremium potrafiło podejmować decyzje istotne dla wyścigów konnych. Natomiast wątpliwości, które były wyrażane w czasie spotkania, dotyczyły

przede wszystkim tego, czy w świetle proponowanych zmian w ustawie, hodowcy i właściciele koni będą mieli wystarczającą reprezentację.

Chciałbym podkreślić jedną rzecz, wydaje mi się, że bardzo istotną dla wyścigów konnych. Bez hodowców, bez właścicieli koni nie będzie wyścigów, bo nie będzie koni startujących w wyścigach. Oczywiście, można przyjąć takie założenie, że wszystkie konie, które mają biegać na wyścigach, gdzieś kupimy. Są takie kraje, np. Japonia, w których tak naprawdę nie ma hodowli koni pełnej krwi. W Japonii nie ma warunków do hodowli, ale Japończycy są znani z tego, że kochają hazard i kupują konie. Dzięki zakupionym koniom organizują wyścigi i grają o bardzo wysokie nagrody. Jednak myślę, że chyba nie chcielibyśmy, żeby Polska była takim krajem, w którym nie będzie hodowli koni.

Pan przewodniczący Ardanowski powiedział o tym, że nie możemy zapominać o tym, iż naczelnym zadaniem wyścigów konnych, co jest określone w ustawie, jest selekcja koni. Temu służą wyścigi, a hazard to jest coś, co pojawia się przy okazji.

Chciałbym pokazać praktyczny przykład. Dyskutowano o tym, ilu reprezentantów może wejść do Rady, a w zasadzie chodziło o sposób wyłaniania sześciu jej członków. W myśl obecnego przepisu można powoływać członków spośród przedstawicieli organizacji hodowców koni, właścicieli koni. Tu chciałbym zwrócić uwagę na jedną istotną rzecz – nie zawsze interesy hodowców są takie same, jak interesy właścicieli koni. Jeżeli mógłbym tak powiedzieć, to do tego samego worka wkłada się też organizatorów wyścigów konnych. Uważam, że jest to bardzo dyskusyjny punkt, że sześć osób powołuje się spośród osób, które zgłosiły indywidualnie swoją kandydaturę na członka Rady. Pierwsze pytanie, które mi się nasunęło, gdy czytałem projekt, to – czyje interesy będzie reprezentowała taka osoba?

Dotychczasowy sposób wyłaniania Rady mówił o tym – cały czas mówi się tak w ustawie – że powołuje się przedstawicieli zgłoszonych przez organizacje hodowców i organizacje właścicieli, czyli przez organizacje, o których wiadomo, że działają i wiadomo, jakie mają cele. Wiadomo, że celem tych organizacji jest przede wszystkim rozwój wyścigów. Tu nagle mówimy, że powołujemy Radę spośród osób prywatnych, które owszem, są właścicielami bądź hodowcami, ale powstaje pytanie – czyje interesy będą te osoby reprezentować? Gdyby teraz całkiem hipotetycznie rozważać, to widzę taką możliwość, że sześciu członków Rady jest powołanych w następujący sposób. Będzie dwóch organizatorów wyścigów konnych, bo jest to możliwe, w Polsce w tym roku będzie dwóch organizatorów, a może trzech. Następnie będą dwie osoby prywatne, które są właścicielami bądź hodowcami, ale są to osoby prywatne. Poza tym będą tylko dwie osoby, które reprezentują organizacje czy związki hodowców lub właścicieli koni. Teoretycznie jest to możliwe, jeżeli popatrzymy na przepis i na tę konstrukcję.

Proszę państwa, cały czas podkreślam, że hodowcy i właściciele koni chcieliby, żeby ich głos w Radzie był na tyle mocny i na tyle słyszalny, żeby mieli wpływ na to, jakie decyzje będzie ona podejmowała. Te decyzje będą miały wpływ na to, czy będziemy zachęcać hodowców do hodowli koni wyścigowych, czy nie.

Jeżeli chodzi o sposób wyłaniania czy powoływania prezesa, to zgadzam się z moimi przedmówcami. Mówili oni, że dotychczasowy sposób powoływania prezesa, określony w ustawie, w zderzeniu z praktyką pokazał, iż nie zawsze Rada jest w stanie przedstawić takiego kandydata, który będzie zaakceptowany przez ministra. Myślę, że zaproponowany przepis jest dobry. Gdybym mógł coś zaproponować, to dopisałbym tylko część zdania i myślę, że wtedy byłaby możliwość pogodzenia interesów dwóch stron: „Minister rolnictwa powołuje Prezesa PKWK po zasięgnięciu opinii Rady”. Przynajmniej opinii Rady. Chodzi o to, żeby przynajmniej była zasięgnięta opinia Rady, żeby pan minister wiedział o tym, jaka jest opinia Rady.

Myślę, że ten przepis jest zasadny tym bardziej, iż w jednym z dalszych punktów mówi się o tym, że w kompetencjach Rady leży wnioskowanie do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o odwołanie prezesa. Skoro jest taka propozycja, żeby Rada mogła wnioskować o odwołanie prezesa, to wydaje się, że byłoby zasadne, aby minister, powołując prezesa, zasięgnął przynajmniej opinii Rady. Oczywiście powołanie prezesa jest decyzją ministra. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę panią minister. Jeszcze pan chciał zabrać głos. Proszę.

Przedstawiciel PZHKA Adam Wyrzyk:

Chciałbym jeszcze zapytać państwa tylko o jedno. Reprezentuję środowisko wyścigowe i tak, jak mówimy, wszyscy się tu znamy. Był *vacat* w obecnej Radzie PKWK. Dlaczego tak się boimy – może źle powiem – zbytniej swobody pana ministra? Ponieważ na *vacat* do Rady został powołany młody człowiek. Jestem obecny na wyścigach od 20 lat i nigdy go nie widziałem. Na pewno nie zna się na wyścigach, ale jest to syn senatora Dobrzyńskiego. Wygląda to na jakąś kpinę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym panią minister o wypowiedź, co pani myśli o zgłoszonej wcześniej propozycji, dotyczącej zasięgnięcia opinii.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Panie przewodniczący, to jest projekt poselski, więc co państwo postanowią, to tak będzie. Natomiast uważam, że zasięgnięcie opinii nie jest złym pomysłem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nikt więcej nie chce zabrać głosu… Proszę, panie pośle.

Poseł Artur Dunin (PO):

Wsłuchując się w państwa głosy sądzę, że taka dyskusja – bez obrażania się – jest najlepsza. Czy po usłyszeniu wypowiedzi wnioskodawcy nie rozważali zwiększenia liczby członków Rady do 11 osób? Chodziłoby o to, żeby rozdzielić „przydział" przedstawicieli tak, aby dwóch członków Rady było wybranych spośród kandydatów przedstawicieli organizatorów wyścigów konnych i czterech spośród organizacji – pozostawić tak, jak jest zapisane. Wydaje się, że wtedy faktycznie przedstawiciele organizacji hodowców i właściciel i mieliby, tak jak państwo mówiliście, swoją reprezentację. To wy tworzycie wyścigi, to wy organizujecie wyścigi, bo to wasze konie się ścigają. Wydaje mi się, że to wy powinniście mieć słyszalny głos w Radzie. Powtarzam – słyszalny głos w Radzie.

Faktycznie, przy zgłoszeniach do pana ministra, który przecież podejmuje ostateczną decyzję, może się zdarzyć tak, że was zabraknie, szkoda byłoby stracić wasz potencjał i wiedzę, jaką posiadacie odnośnie do specyficznej rasy koni, które się ścigają.

Jest to moja propozycja do rozważenia przez wnioskodawców. Ewentualnie zgłoszę taką poprawkę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Zastępca przewodniczącego ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Gdy wypowiadałem się na samym początku, to powiedziałem, że mogłoby być 11 członków, ale miałem na uwadze tylko i wyłącznie to, że jest taka możliwość. Są prowadzone rozmowy z ministerstwem. Rada programowa, która została wczoraj powołana, dyskutowała na ten temat.

Od czterech lat nie ścigają się w Polsce konie półkrwi, ale jest możliwe przywrócenie tych wyścigów. Przede wszystkim mówimy o rasie małopolskiej, bo głównie konie tej rasy polscy rolnicy hodują i trzymają od samego początku. Tu jest kwestia powiększenia liczby członków.

Jedno słowo padło o kłusakach. Jak państwo dobrze wiecie, kłusaki zostały wprowadzone do polskiej hodowli tylnymi drzwiami. Nasze, rodzime, polskie rasy nie ścigają się, a kłusaki się ścigają. Francuzi wykonali bardzo dobre posunięcie, prawdziwy majstersztyk; kto orientuje się w wyścigach konnych, ten wie, na czym to wszystko polegało. Nasze rasy od czterech lat się nie ścigają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze poproszę o stanowisko rządu. Chciałem zapytać o stanowisko rządu wobec projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Szanowni państwo, nie ma jeszcze stanowiska Rady Ministrów do poselskiego projektu ustawy. Stanowisko nie zostało jeszcze przyjęte, jednakże minister rolnictwa i rozwoju wsi pozytywnie ocenia zaproponowany projekt.

W opinii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zmiana ustawy przyczyni się do poprawy organizacji pracy wyścigów PKWK. Zmiany uporządkują dotychczas obowiązujące przepisy w zakresie organizacji i trybu pracy Rady. Ureguluje sprawy dotychczas nieujęte w ustawie o wyścigach konnych. Pojawiają się przepisy, których dotychczas nie było w zmienianej ustawie, np. nie było przepisów o ustalaniu przesłanek odwołania członków Rady, ustania członkostwa w Radzie, na temat trybu uzupełnienia składu Rady. Nie było też mowy o przyznaniu zwrotów kosztów podróży. Są regulowane kwestie, o których ustawa do tej pory nie mówiła.

Ważne i warte podkreślenia jest też to, że projekt doprecyzowuje moment rozpoczęcia kadencji oraz ustala się organ odpowiedzialny za zwołanie pierwszego posiedzenia Rady. Zwiększone są kompetencje Rady. Dostaje ona możliwość wnioskowania o odwołanie członka Rady utrudniającego prace, bo z takimi przypadkami mieliśmy do czynienia, np. jakaś organizacja zgłosiła osobę, a potem ta organizacja przestała istnieć, ale ten członek był nieusuwalny, a jednocześnie utrudniał prace Rady. Bardzo ważne jest to, że ustalono warunki odwołania członka Rady i uregulowano dotychczas pominięte przesłanki ustania członkostwa w Radzie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Pani minister, jak rozumiem, ta ustawa w stu procentach wzmacnia nadzór ministra. Chciałam zapytać, dlaczego kolejny raz ustawa nie ma opinii? Rozumiem, dlaczego projekt idzie trybem poselskim, bo można wszystko zrobić dużo szybciej, projekt nie wymaga dużych konsultacji społecznych itd. Natomiast pytam – dlaczego kolejny raz dostajemy ustawę, do której rząd od początku nie daje swojej opinii? Chcielibyśmy ją usłyszeć.

Jest to ustawa, która dotyczy głównie ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Daje mu uprawnienia, daje ograniczenia Radzie, a my nie mamy opinii rządu. To, że państwu to się podoba, to fajnie, ale my nie mamy żadnego dokumentu, który mówi o tym, czy rząd jest za, czy rząd jest przeciw. To już jest kolejna taka ustawa. Rozumiałabym takie podejście, gdyby ustawa pociągała za sobą skutki finansowe czy ocenę regulacji, ale to jest po prostu stanowisko rządu, które powinno być przedstawione dla dobrej legislacji. Rozumiemy, że można część rzeczy przeprowadzić poprzez poselskie projekty, bo to jest szybsza ścieżka, która nie wymaga m.in. konsultacji społecznych. Jednak chcielibyśmy usłyszeć jakąkolwiek opinię rządu o projekcie, a nie tylko usłyszeć, że jest w porządku i to wszystko.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, jestem jednym z wnioskodawców ustawy. Po pierwsze, chcieliśmy zachować reprezentatywność środowisk zainteresowanych i odpowiedzialnych za funkcjonowanie wyścigów konnych. Wydaje się, że ustawa zachowuje reprezentatywność. Jednocześnie chcemy – to też nie jest żadne *novum* – rozszerzyć odpowiedzialność ministra, żeby nie było takich sytuacji, które przedstawił jeden z przedmówców, że właściwie nikt do końca nie czuje się odpowiedzialny za to, co się tam działo. Ta ustawa przesądza o odpowiedzialności ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Wychodząc naprzeciw potrzebom zgłaszanym przez przedstawiciela związku hodowców zgłosimy autopoprawkę. Wydaje się, że podniesie to rangę członków Rady wobec jej prezesa. Po szybkich konsultacjach doszliśmy do wniosku, że w odpowiednim punkcie procedowania przedstawiciel wnioskodawców zgłosi autopoprawkę, iż powoływanie i odwoływanie odbywa się po zasięgnięciu opinii Rady. To wprowadzimy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję bardzo. Wobec braku zgłoszeń...

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Jeszcze jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Tak, proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Dodam tylko jedno zdanie odnośnie do tego, co pan powiedział o tym, co się działo wcześniej. W projekcie nie ma kompletnie nic takiego, co stałoby na przeszkodzie, żeby nie mogło się tak dziać dalej. Nic to nie zmienia. Pan twierdził, że ktoś chodził do ministra i załatwiał sobie sprawę. Tak samo może teraz chodzić do ministra i sobie coś załatwiać. Projekt niczego nie zmienia w tej przestrzeni.

Jeśli chodzi o problem państwa wewnętrznych rozgrywek, to współczuję ministrowi, ponieważ to on będzie za to odpowiadał. Państwo przeniesiecie odpowiedzialność ze swoich gierek na ministra. Nic to nie zmieni.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję bardzo. Pan poseł chciał zabrać głos, proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:
Michał Szczerba, Parlamentarny Zespół ds. Wyścigów Konnych i Jeździectwa. Pierwsza rzecz – powiedziałbym – natury ogólnej. Przede wszystkim musimy sobie uświadomić, że ustawa z 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych jest absolutną wartością, a dokonywanie w niej zmian, być może częściowo pochopnych, byłoby rzeczą zupełnie niewłaściwą. Sprawa powinna być przedmiotem szerszych konsultacji, a być może nawet wysłuchania publicznego. Wszyscy zainteresowani powinni być wysłuchani i wszystkie środowiska – także te, które, na podstawie obecnej ustawy, mają możliwość delegowania swoich przedstawicieli do Rady. Nie wyobrażam sobie, że w ciągu jednego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi – jeszcze przy poselskim projekcie ustawy, na co zwróciła uwagę pani poseł przewodnicząca Niedziela – bez opinii ministra właściwego do tych kwestii, można było procedować nad projektem. To jest jednak zbyt poważna sprawa.

Rozumiem, że nie musimy uczyć się na błędach, tak jak w przypadku ostatnich spraw hodowlanych, do których nie chcę w tym momencie wracać, bo to nie jest odpowiednie miejsce, ponieważ rozmawiamy o ustawie o wyścigach konnych. Jednak proponuję, aby państwa Komisja przyjęła taki tryb pracy, który pozwoli wszystkim istotnym środowiskom na jasne wypowiedzenie się w tej sprawie. Przypomnę, że dzisiaj nie wszyscy mogą uczestniczyć w posiedzeniu Komisji, ponieważ była zmieniana godzina posiedzenia. Stąd moje spóźnienie na obrady, gdyż miałem wcześniej inne, określone zobowiązania, wynikające z bycia wiceprzewodniczącym Komisji Polityki Senioralnej.

W związku z powyższym nie wiem, co możemy w tym momencie zrobić – albo należy przyjąć wniosek pani przewodniczącej Niedzieli, że czekamy na stanowisko Rady Ministrów, albo państwo powołujecie podkomisję, w ramach której różne środowiska będą mogły wyrazić swoją opinię.

Mam wrażenie, że oddawanie tak dużej władzy jednej osobie, którą jest minister... Rzadko się zdarza, żeby minister funkcjonował przez 4 lata, przez pełną kadencję. Nieograniczona możliwość wpływania na skład Rady PKWK byłaby rzeczą właściwie niestosowną. To nie jest ten moment, żebyście państwo tworzyli takie podstawy prawne, które mogą w jakiejś mierze wpłynąć na obniżenie rangi Polskiego Klubu Wyścigów Konnych jako ciała, które powinno składać się przede wszystkim z przedstawicieli organizacji zrzeszających hodowców koni i organizatorów wyścigów konnych, organizacji zrzeszających trenerów czy też zrzeszających jeźdźców. Wydaje się, że bez jednoznacznego wsparcia ze strony ministra rolnictwa i rozwoju wsi i być może również doprowadzenia do pewnej konfrontacji w poglądach... Powiem tak – tryb poselski, moim zdaniem, nie jest trybem w tym przypadku najbardziej właściwym, ponieważ ogranicza konsultacje, a opinia jedynie prezesa PKWK nie jest, w mojej ocenie wystarczająca, żeby podejmować rozstrzygnięcia w tej sprawie już w tym momencie.

Rozumiem, że jest osoba, która pełni obowiązki prezesa. Rozumiem, że jest Rada, która ma swoją kadencję. Rozumiem, że za chwilę, w najbliższą niedzielę, zaczyna się sezon wyścigowy na torze służewieckim. Naprawdę nie dzieje się nic takiego, co wymagałoby, abyście państwo w trybie ekspresowym, przyspieszonym, bez potrzebnej refleksji przystępowali do rozstrzygnięć, które mogą spowodować, że kompromis osiągnięty w ustawie z 18 stycznia będzie w jakiś sposób zaburzony. Przypomnijmy, że jest to ustawa, są to regulacje – co jest wielką wartością – które mówią o niezbywalnym prawie własności Skarbu Państwa do toru służewieckiego. Jest to sprawa absolutnie ważna. Apelowałbym o rozsądek w tej sprawie.

Uważam też, że Parlamentarny Zespół ds. Wyścigów Konnych i Jeździectwa – funkcjonujący nie od tej kadencji, tylko już od dwóch kadencji, od VI kadencji Sejmu – jako ciało, które się ukonstytuowało, też chciałoby się odnieść do projektowanych regulacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Olszówka.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, właśnie o tym mówię. Zachęcam pana posła do wygłaszania oświadczeń po zakończeniu obrad Sejmu. Myślę, że to będzie właściwe. Uważam, że jeżeli rozmawiamy tutaj na temat bardzo istotnej ustawy, to prosiłbym o konkrety, bo tak naprawdę żaden konkret nie padł w stosunku do projektu. Jeżeli parlamentarny zespół ma jakieś uwagi do ustawy, to chętnie ich wysłucham jako poseł sprawozdawca, bo też wgłębiłem się w temat. Rozmawiałem z panem posłem, dałem swoją wizytówkę i zachęcałem do tego, aby wnieść uwagi do ustawy. To po pierwsze.

A po drugie, panie przewodniczący, wydaje mi się, że wszystko dąży do tego, żeby jak najbardziej zdyskredytować osobę ministra właściwego, odpowiedzialnego za tę sprawę. Nie obawiałbym się tego, bo my nie mówimy tu o tym, jaką władzę ma minister, a raczej o tym, jaką ma odpowiedzialność. Wypowiadali się fachowcy w tej dziedzinie. Wypowiedzieli się pozytywnie na temat ustawy. Myślę, że to jest dobry kierunek. Czas pokaże, czy mamy rację, czy nie.

Jestem pełen optymizmu. Zachęcam do tego, aby wnosić merytoryczne uwagi do projektu ustawy, co tylko usprawni naszą pracę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam zgłosić wniosek formalny o powołanie podkomisji i procedowanie ustawy w spokoju i w ciszy.

Panie pośle sprawozdawco, nie mam nic przeciwko ustawie. Jednak można też spokojnie wysłuchać jeszcze innych opinii i popracować w podkomisji, aby Komisja dostała wypracowany projekt ustawy. Projekt skonsultowany ze wszystkimi stronami społecznymi, jak pan powiedział, które nie brały udziału w konsultacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Zgłaszam wniosek przeciwny. Ustawa jest prosta i nie ma powodu, żeby sprawę przeciągać. Ustawa zapewnia reprezentatywność organizacjom i środowiskom zainteresowanym hodowlą koni i organizacją wyścigów. Zapewnia sprawność funkcjonowania Rady, rozciąga odpowiedzialność na ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Nie ma powodów, aby dalej nad tym deliberować.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Skoro mamy powiedziane, że środowiska związane z tematem chciałyby zabrać głos, to nie widzę powodu, dla którego nie można dać się im wypowiedzieć. Jeżeli nie jesteście państwo chętni do powołania podkomisji do tej ustawy, która faktycznie nie jest bardzo skomplikowana, to można byłoby przerwać posiedzenie i wrócić do tego punktu na początku następnego posiedzenia Sejmu. Faktycznie, dzisiaj posiedzenie Komisji było przekładane i być może osoby, które chciałyby wziąć w niej udział, nie zabiorą głosu. Naszym obowiązkiem, jako parlamentarzystów, jest słuchanie społeczeństwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę. Jeszcze jeden głos.

Przedstawiciel PZHKA Adam Wyrzyk:

Jeszcze głos merytoryczny. Chyba wszyscy pominęliśmy punkt, który mówi o braku kadencyjności prezesa Jockey Clubu. Wynika z przepisów, że jest on dożywotnim prezesem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Były wnioski. Aby można było przegłosować wnioski, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy z druku nr 356.

W tej chwili przystępujemy do głosowania wniosku o skierowanie projektu ustawy do podkomisji. Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem wniosku do podkomisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

7 głosów za, 10 głosów przeciw i 3 głosy wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony. Prezydium Komisji proponuje przejście do rozpatrzenia projektu.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, zgłosiłam jeszcze wniosek o przerwę i odłożenie tego porządku obrad do następnego posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Myślałem, że to był głos w dyskusji. Oczywiście możemy przegłosować również pani wniosek o przerwę. Kto z pań i panów posłów jest za tym wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

7 głosów za, 12 przeciw i brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Stwierdzam, że wniosek został odrzucony. Przystępujemy do procedowania ustawy.

Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Biuro Legislacyjne?

Legislator Wojciech Paluch:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Posłowie? Rząd? Stwierdzam, że wobec barku zastrzeżeń Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Zmiana pierwsza dotyczy art. 8 i 9. Czy są uwagi do zmiany pierwszej w art. 1? Proszę.

Poseł Artur Dunin (PO):

Chciałem zgłosić poprawkę, którą sygnalizowałem wcześniej.

Art. 8 ust 1 otrzymuje brzmienie: „Rada składa się z 11 członków powoływanych i odwoływanych przez ministra właściwego do spraw rolnictwa, z tym że:

1) 2 członków Rady jest powoływanych spośród kandydatów przedstawionych przez organizatorów wyścigów konnych,

2) 6 członków Rady typują organizacje zrzeszające hodowców koni”. Dalej tak, jak jest w lit. a) i lit. b).

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Mam wniosek przeciwny. Wydaje mi się, iż jest możliwość znalezienia jakiejś nowej liczby. Jednak prosiłbym również wnioskodawców o to, żeby skontaktować się z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi i ustalić, bo jakieś analizy jednak były robione. Wniosek może być złożony w drugim czytaniu. Natomiast w dniu dzisiejszym jestem przeciwny temu wnioskowi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Przegłosujmy tę zmianę. Przepraszam. Jeszcze pan poseł szybko chce zabrać głos.

Poseł Michał Szczerba (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że swoje stanowisko wyraził również PKWK, który proponuje nieco odmienne brzmienie art. 8. Może jest to dobry moment, żeby poprosić pana prezesa o przedstawienie propozycji, która została dołączona do druku nr 356.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Czy ktoś chce jeszcze w tym punkcie zabrać głos? Nie ma chętnych. Dobrze.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Posłowie nie dostali tej propozycji, która została wyłączona. Może ktoś z posłów chciałby przejąć poprawkę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Myślę, że w związku z tym, iż o niektórych ewentualnych poprawkach już mówiliśmy w części ogólnej, to większość z posłów po prostu przygotuje poprawki na drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Przegłosujmy teraz poprawkę pana posła Dunina i poprawkę przeciwną.

Kto z pań i panów posłów jest za poprawką pana posła Dunina? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

7 głosów za, 9 przeciw i 3 wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona. Pan poseł.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie przewodniczący, chciałem to zgłosić jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Tak, proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

W związku z tym, o czym mówiliśmy – chodzi o art. 8 ust. 1 pkt 1 lit. b), czyli „spośród osób, które zgłosiły indywidualnie swoją kandydaturę na członka Rady, będących w okresie pięciu lat” itd. – chciałam zgłosić poprawkę o skreślenie lit. b). Zaraz przekażę poprawkę na piśmie.

Rezygnujemy z osoby niezwiązanej z organizacjami, która sama może się zgłosić. Wtedy zwolni się jedno miejsce dla przedstawicieli organizacji i zrzeszeń, czyli dla dużo szerszej grupy, jeśli chodzi o reprezentację – i hodowców, i właścicieli koni. Rezygnujemy z osoby, która nie zrzesza się w żadnej organizacji, a chce brać udział i uczestniczyć w działaniach Rady.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos na ten temat? Dziękuję.

Przegłosujmy tę zmianę. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany? Proszę podnieść rękę.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, można na chwilę?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Biuro Legislacyjne, Wojciech Paluch. Pani poseł, mamy pytanie w związku ze zgłoszoną poprawką. Pani postuluje wykreślenie pkt 3, prawda? Chodzi o jednego członka Rady jako przedstawiciela ministra właściwego do spraw rolnictwa. Tak?

Głos z sali:

Nie, nie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie, „spośród osób, które zgłosiły indywidualnie swą kandydaturę na członka Rady, będących w okresie pięciu lat poprzedzających zgłoszenie tej kandydatury hodowcami lub właścicielami co najmniej 5 koni ras dopuszczonych do udziału w wyścigach konnych".

Legislator Wojciech Paluch:

Dobrze. Konsekwencją będzie oczywiście zmiana numeracji w tym ustępie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tak.

Legislator Wojciech Paluch:

Natomiast, oczywiście, Rada nadal będzie składała się z dziewięciu członków.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nadal będzie składała się z dziewięciu członków, tylko określenie tych sześciu członków – jedno z określeń tych sześciu członków – zostaje zmienione.

Legislator Wojciech Paluch:

Dobrze. My we własnym zakresie dokonamy ewentualnie zmiany, o ile poprawka uzyska większość.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Mam jeszcze pytanie do rządu. Chciałbym zapytać rząd o stanowisko w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Jesteśmy przeciwni tej zmianie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Czy mogłaby pani rozszerzyć wypowiedź?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Padały propozycje, które obejmowały nawet jeszcze mniejsze wymogi. Stwierdziliśmy, że jednak hodowca musi mieć 5 koni, które biorą udział w wyścigach. Była nawet propozycja, żeby to były 2 konie i tylko o dwa lata. Dajmy szansę indywidualnym osobom.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Dziękuję.

Poddajmy tę poprawkę pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za poprawką zgłoszoną przez panią poseł Niedzielę? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

7 głosów za, 11 przeciw i 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Poprawka została odrzucona.

Czy Komisja jest za przyjęciem zmiany pierwszej w art. 1 z przedłożenia poselskiego? Proszę bardzo, legislacja.

Legislator Wojciech Paluch:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. Z uwagi na to, że zmiana pierwsza zawiera dwa nowe brzmienia, art. 8 i 9 – a z tego, co wiemy, sygnalizowane były również ewentualne poprawki do art. 9 – możemy w tej chwili przyjąć brzmienie art. 8. A następnie zajmiemy się procedowaniem art. 9 z uwagi na te poprawki.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście. Tak też zróbmy, czyli w tej chwili przegłosowujemy tylko zmianę pierwszą w zakresie art. 8. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej zmiany? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

12 głosów za, 6 przeciw i zero wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Stwierdzam, że zmiana została przyjęta.

Przechodzimy do procedowania art. 9 w zmianie pierwszej. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne? Dobrze. Państwo posłowie? Pan poseł Olszówka.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Panie przewodniczący, były takie głosy w dyskusji. Myślę, że warto byłoby dodać, iż prezesa powołuje i odwołuje minister właściwy do spraw rolnictwa, po zasięgnięciu opinii Rady.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Dziękuję bardzo.

Przegłosujmy poprawkę pana posła Olszówki. Kto z pań i panów posłów jest za tą zmianą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

Jednogłośnie za.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Jednogłośnie za. Komisja przyjęła tę zmianę. Czy jeszcze są jakieś uwagi do art. 9 w zmianie pierwszej?

Przegłosujmy zmianę pierwszą art. 9. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany pierwszej i art. 9 z proponowaną poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

10 głosów za, brak przeciwnych i 6 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę pierwszą art. 9.

Przechodzimy do zmiany drugiej. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Rząd? Posłowie? Proszę bardzo.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):

Panie przewodniczący, chciałem zgłosić poprawkę, o której mówiłem wcześniej, aby po słowie „łączyć” dodać sformułowanie „bez zgody ministra”. Czyli byłoby „Pełnienia funkcji Prezesa nie można łączyć bez zgody ministra ze świadczeniem pracy u innego pracodawcy”.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, to w art. 9 w pkt 1?

Poseł Piotr Olszówka (PiS):
W drugim.

Legislator Wojciech Paluch:
W ust. 2.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):
Tak, ust. 2. „Pełnienia funkcji Prezesa nie można łączyć bez zgody ministra" – chciałbym dodać wyrazy „bez zgody ministra" – „ze świadczeniem pracy u innego pracodawcy".

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Przepraszam, ale to już przegłosowaliśmy. W tej chwili jest już za późno. Trzeba będzie...

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Jeżeli mogę dodać, to też zagapiłam się, jeżeli chodzi o art. 9. Chodzi o to, co pan powiedział na końcu. Rozumiem, że zlikwidowaliśmy kadencyjność Rady. Jest to dokładnie w art. 9, gdzie określamy zarówno funkcje prezesa, ale zgubiliśmy pkt 2 ze starej ustawy, gdzie określone było, że kadencja prezesa trwa 4 lata, czyli zapewnia to jakąś możliwość rotacji. Natomiast ten przepis znika.

W tym miejscu też chciałabym zgłosić poprawkę, dotyczącą przywrócenia kadencyjności, ale zrobię to pewnie w drugim czytaniu, bo rozumiem, że przeszliśmy do następnej zmiany. Tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Tak, czyli jesteśmy teraz w zmianie drugiej. Prosiłbym państwa posłów o poprawki do zmiany drugiej. Dziękuję bardzo. Czy ktoś chce zabrać głos?

Kto jest za przyjęciem zmiany drugiej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:
12 głosów za, brak przeciwnych i 4 wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Stwierdzam, że zmiana druga pkt 2 został przyjęty.

Mamy art. 2. Czy do art. 2 w zmianie drugiej ktoś chciałby wnieść poprawki?

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Mam tylko pytanie. Rozumiem, że jesteśmy przy art. 2 ust. 1, gdzie mamy „Minister właściwy do spraw rolnictwa powołuje członków Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych oraz Prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych w terminie 60 dni od dnia wejścia w życie ustawy", czyli minister ma dwa miesiące na powołanie nowych członków Rady. Tak, pani minister? Nie, to pytanie do wnioskodawcy.

Poseł Piotr Olszówka (PiS):
Tak, 60 dni. W przeciągu 60 dni.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos przy art. 2 w zmianie drugiej?

Przegłosujmy art. 2 zmiana druga. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2 w zmianie drugiej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:
12 głosów za, brak przeciwnych, 5 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2 w zmianie drugiej.

Przechodzimy do art. 3. Proszę, panie pośle.

Poseł Artur Dunin (PO):
Myślę, że warto byłoby tu zgłosić poprawkę, że ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):
Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie?

Przegłosujmy poprawkę, zaproponowaną przez pana posła Dunina. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany pana posła Dunina? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

4 głosy za, 10 przeciw i 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam, proszę jeszcze raz. Ile jest głosów przeciw?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

4 głosy za, 10 przeciw i 1 wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Komisja odrzuciła poprawkę pana posła Dunina.

Przegłosujmy cały art. 3 w obecnej formie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3 w zmianie drugiej? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

10 głosów za, 6 przeciwnych i brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3 w zmianie drugiej.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mam jeszcze pytanie do wnioskodawcy, bo przegapiłam. Art. 2 ust. 4 „Kadencja Prezesa Polskiego Klubu Wyścigów Konnych trwająca w dniu wejścia w życie ustawy". Rozumiem, że kadencja, ale tego nie ma wcześniej. Rozumiałam ten przepis wtedy, kiedy było określenie kadencji, ale czegoś takiego jak kadencja nie ma. Powołanie prezesa następuje z dniem, a co z kadencją prezesa, trwającą w dniu wejścia w życie ustawy? Jeżeli ustalamy, że kadencja się zaczyna, to musimy też ustalić, kiedy kadencja się kończy. Jest początek, ale nie ma długości kadencji. Może pani minister ustosunkuje się do tego.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Tu raczej chodzi o obecnego prezesa.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

O tego, który teraz jest?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Chodzi o tego prezesa, który jest teraz na mocy starej ustawy, o tego, który odejdzie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Rozumiem. To oznacza koniec kadencji poprzedniego prezesa, jego kadencja kończy się w dniu powołania nowego prezesa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja uchwaliła sprawozdanie.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy.

Poseł Artur Dunin (PO):

Nie, nie, panie przewodniczący. Chyba jeszcze trzeba przegłosować całość. Bardzo prosimy o przegłosowanie całości.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. Jeżeli tak wnioskuje poseł, to możemy przegłosować całość. Kto z pań i panów posłów jest za całą ustawą? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Rzepnikowski:

10 głosów za, 6 przeciw i brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Stwierdzam, że Komisja przyjęła całość ustawy. Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proponuję pana posła Ryszarda Bartosika.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciw tej kandydaturze? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja wybrała posła sprawozdawcę.

Pytanie do przedstawiciela rządu. Czy ewentualne poprawki, będące wynikiem prac Komisji, zawierają postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej? Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do Ministerstwa Spraw Zagranicznych?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ewa Lech:

Jak wynika z informacji, którą posiadamy, nie ma takiej potrzeby. Możemy sprawdzić, ale sprawdzaliśmy i nie ma takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Informuję, że na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.